Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Krakow. Stradom 13, Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu mies. 10·50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

Rok II. Kraków, Wtorek 3 czerwca 1919. Nr. 107

Dookoła traktatu.

Kraków, 1 czerwca.

Naiwni wyobrażali sobie, że paryski areopag pokojowy, ustaliwszy mapę przyszłej Europy, stworzy tem samem definitywne granice nowych i starych państw i, jeśli już nie raz na zawsze, to przynajmniej na kilka dziesiątek lat zapewni pokój światu. Obecnie okazuje się, że nie tylko o wymarzonym »wiecznym pokoju« niema na razie mowy, ale że i likwidacya minionej wojny światowej na ogromne napotyka trudności. Jeśli Niemcy nie podpiszą podyktowanych im przez koalicyę warunków pokojowych, względnie, jeśli podpisawszy traktat, nie spełnią należycie i zupełnie jego warunków, to nieszczęsna wojna światowa toczyć się będzie dalej i kto wie, czy przyszła jej faza nie pociągnie stokroć gorszych za sobą następstw, aniżeli wszystkie dotychczasowe. Dziś znamy już odpowiedź Niemiec, daną koalicyi, ale mimo to zgoła niemożliwą jest rzeczą przewidzieć, co koalicya z odpowiedzią tą uczyni. Możliwe są dwie ewentualności: albo koalicya rozpocznie obradować nad odpowiedzią niemiecką, w którym to wypadku będzie musiała cokolwiek — naturalnie nie tyle, ile żądają Niemcy — koncedować ze swych warunków, albo koalicya odrzuci a limine kontrpropozycye niemieckie, a wówczas Niemcy jeszcze raz staną przed alternatywą: mimo to podpisać czy zaufać orężowi.

Wiedeńska »N. Fr. Presse« wypowiedziała wczoraj przypuszczenie, że Niemcy traktatu nie podpiszą, a to budując na braku zgody między państwami koalicyi, jaki — wedle tego dziennika — daje się coraz bardziej zauważać w Paryżu. Włochy występują podobno otwarcie przeciw Francyi, przy każdej sposobności krytykując jej taktykę. W Ameryce szerzy się ruch za opuszczeniem konferencyi i niemięszaniem się w sprawy europejskie. W żadnej prawie kwestyi nie posiada koalicya jednolitego zdania. Wobec tego stanu rzeczy możliwem jest, że nie tylko Niemcy ale i Austrya nie podpiszą traktatu. »N. Fr. Pr.« przewiduje w takim razie zamęt, ujęcie steru władzy przez żywioły skrajnie radykalne, przeniesienie się bolszewizmu do państw zachodnich, a w dalszej konsekwencyi — katastrofę Europy. To jest oczywiście może tylko straszak, jakim patryota niemiecki chce wpłynąć na koalicyę w kierunku pewnych ustępstw na rzecz Niemiec i niemieckiej Austryi — ale doświadczenie nauczyło nas już dostatecznie, że ze wszystkiemi ewentualnościami, nawet najbardziej pesymistycznemi, liczyć się zawsze należy.

Przyjmijmy atoli, że Niemcy, widząc niewzruszoną postawę koalicyi, ustąpią i traktat podpiszą — czy w takim wypadku konsolidacya polityczna we wschodniej i środkowej Europie zrodzi się sama przez się pod dyktatem decyzyi koalicyjnej, przyjąwszy, że koalicya dojdzie nareszcie w kwestyach spornych (Polska-Rosya, Polska-Ukraina, Polska-Czechy itd.) do zgodnej decyzyi? Byłoby oczywiście dobrze, gdyby koalicya zdołała pogodzić interesy wszystkich odnośnych państw, gdyby zdołała ku obopólnemu zadowoleniu stron uregulować wszelkie kwestye sporne, tak, aby uchwał paryskich nie korygowano później mieczem »na miejscu sporu«. Wykluczonem atoli nie jest, że Paryż nie wszędzie zdoła pogodzić sprzeczne nieraz interesy państw wschodnio-europejskich między sobą, a to mogłoby daną sprawę przerzucić nagle ze stołu konferencyi w Paryżu na pole walki na Wschodzie.

Przeżywane przez nas dnie i tygodnie brzemienne są w rozstrzygnięcia pierwszorzędnej wagi.

Kontrpropozycya Niemiec

w sprawie handlu zagranicznego, floty i odszkodowań.

Kraków. PAT. Radio stacyi krak. z Nauen z dnia 1. czerwca: Dalszy ciąg niemieckiego memoryału pokojowego omawia niemieckie interesy poza granicami Niemiec, interesy niemieckiego handlu zagranicznego i komunikacyi morskiej. Zasada, jakoby Niemcy nie miały mieć żadnych praw w Europie poza granicami swego kraju, nie zgadza się z zasadami, podanemi w przedwstępnych rokowaniach pokojowych. Niemcy potrzebują komunikacyi morskiej dla całego swego życia gospodarczego. Wszystkie wyjątkowe prawa co do interesów niemieckich nie dadzą się niczem usprawiedliwić. Wprawdzie przynoszą one kupcom przeciwników wielkie korzyści, ale nie przyczyniają się niczem do umożliwienia naprawienia szkód, do czego się Niemcy zobowiązali. Delegacya niemiecka jest gotowa celem wypełnienia powstałych skutkiem wojny luk przyczynić się do wzmożenia ruchu transportowego przez współudział okrętów niemieckich. Niemcy są gotowe przyjąć na siebie obowiązek budowy okrętów handlowych Niemcy uważają że

obowiązek odszkodowania

ciąży na nich tylko co do ludności cywilnej sprzymierzonych i jej prywatnej własności, która cierpiała niewinnie wskutek wojny i wskutek działalności, sprzeciwiającej się prawu narodów, a to przez naznaczenie neutralności Belgii i skutkiem wydarzeń w północnej Francyi. Niemcy odrzucają obowiązek odszkodowania względem Czech Czarnogóry, Serbii, Rumunii i Polski, gdyż Niemcy tam nie napadały. Niemcy odrzucają natychmiastową wypłatę kosztów wojennych i kosztów utrzymania armii okupacyjnej. Ponieważ Niemcy są w każdym kierunku bezbronne, zabezpieczenie przez załogę okupacyjną jest niepotrzebne. Co się tyczy odszkodowań: to komisya odszkodowań powinna współdziałać z komisyą niemiecką. W kwestyach zaś spornych powinien rozstrzygać mięszany sąd rozjemczy pod przewodnictwem neutralnem. Niemcy są gotowe stosownie do swojej siły wytwórczej wypłacić pewien określony procent ze wszystkich dochodów i obrotów państwa niemieckiego. Niemcy przyjmują, że niemiecki system podatkowy jest mniej obciążony, niż system państw zastępowanych w komisyi odszkodowań, ale tylko pod warunkiem, że przez zawarcie pokoju podstawa przemysłu niemieckiego nie zostanie rozbita, że Niemcy otrzymają z powrotem kolonie i że będą rozporządzać wielkimi okrętami handlowymi, oraz że również wszystkie terytorya, które traktatem pokojowym będą od Niemiec oderwane, współdziałać będą w zapłacie odszkodowań. Rozstrzygać o tem powinna komisya odszkodowań wspólnie z fachową komisyą niemiecką. W ten sposób będzie można objektywnie i bezpartyjnie oznaczyć, co Niemcy są w stanie zrobić bez zrujnowania społecznego i przemysłowego życia.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro koresp. donosi z Wersalu: „Petit Parisien“ i „Matin“ donoszą, że odpisy kontrpropozycyi niemieckich zostały przydzielone odnośnym komisyom.

— Prezydentem Meksyku obwołany został generał Filipow Angeles.

Niemcom nie wolno wnosić nowych not.

Paryż, PAT. Ag. Hav. W sobotę popołudniu Rada czterech rozpoczęła zaznajamiać się z kontrpropozycyami niemieckiemi. Ponieważ ostateczny termin, udzielony delegacyi niemieckiej do robienia uwag, upłynął w czwartek o 3 popołudniu, sprzymierzeńcy zawiadomili delegacyę, że żadne nowe noty nie będą przyjmowane.

Niemcy otrzymają krótki termin do decyzyi.

Wiedeń, PAT. Wied. Biuro koresp. donosi: »Deutsche Allg. Ztg.« donosi z Paryża: Według dzienników francuskich odpowiedź sprzymierzeńców zostanie udzieloną Niemcom w przyszłym tygodniu. Niemcom będzie dany krótki termin do decyzyi.

Wręczenie odpow. Clemenceau'a.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro kor. donosi z Wersalu na podstawie Ag. Hav., że w sobotę wręczoną została hr. Brockdorff Rantzauowi odpowiedź Clemenceau na rozmaite noty niemieckie.

„Podpiszemy w Berlinie“.

Wersal. 1 czerwca (Tel. wł.) Lloyd George przemówił do wojsk angielskich w Amiens w następujący sposób:

Niemcy oświadczyli, że traktatu nie podpiszą. Mamy gotową dla nich odpowiedź. Moi Panowie! My traktat podpiszemy, jeśli nie w Wersalu, to w Berlinie. Ja, prezydent ministrów, nie pomaszeruję tam sam, ale wiemy, że z nami pójdzie armia. Dlatego nie ustąpimy! Pokój musimy Niemcom narzucić, albowiem przyszłość świata zależy od tego faktu.

Przed wręczeniem traktatu w St. Germain.

Paryż, PAT. Radio stacyi warszawskiej: Wczoraj został zakomunikowany zainteresowanym delegatom Czechosłowacyi, Jugosławii, Rumunii i Polski całkowity tekst traktatu, który ma zostać wręczony Austryi. Nieukończoną jest jeszcze kwestya finansowa i dotychczas nie zapadła jeszcze decyzya w sprawie ostatecznego podziału spadku finansowego pozostałego po Austryi. Dziś odbędzie się tajne posiedzenie, na którem delegaci zgłoszą swoje uwagi. Uroczyste publiczne posiedzenie ustalono na poniedziałek rano.

Wiedeń, PAT. Wied. biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża: Traktat pokojowy będzie wręczony Austryi niemieckiej w poniedziałek w południe.

Ribot o zobowiązaniach Niemiec.

Paryż. PAT. Ag. Hav. W senacie odbyła się dyskusya finansowa. Ribot wygłosił wielką mowę, w której porównał zobowiązania, nałożone na Niemcy ze znacznie większemi zobowiązaniami francuskiemi i dodał, że sprzymierzeńcy postąpiliby wbrew sprawiedliwości, gdyby zwalono wyłącznie na Francyę ciężar wydatków związanych z odszkodowaniem, emeryturami etc. Podczas mowy Ribot omdlał. Po kilkuminutowej przerwie ponownie wszedł na trybunę i wśród frenetycznych oklasków senatu przemawiał w dalszym ciągu w postawie siedzącej. Senat uchwalił mowę Ribota ogłosić afiszami i wyraził zaufanie do rządu.

Rozłam na konferencyi pokojowej?

Berlin. (Wied. B. K.) Prasa berlińska donosi z Wersalu „Chicago Tribune“ donosi, że po otrzymaniu noty niemieckiej podzieliła się konferencya pokojowa na dwa obozy, z których jeden sprzeciwia się jakimkolwiek zmianom traktatu, choćby warunki były zbyt ciężkie, zaś drugi wyraża zapatrywanie, że zarzuty Niemców są uzasadnione i powinny być uwzględnione.

Socyaliści włoscy przeciw traktatowi.

Berlin. (Wied. B. K.) „Vorwärts“ donosi z Lugano: Według informacyi „Avanti“ przyjęła parlamentarna grupa socyalistyczna we Włoszech jednomyślnie uchwalony porządek dzienny, skierowany do wszystkich socyalistycznych frakcyi parlamentarnych, aby drogą parlamentarną wszelkimi środkami przeciwdziałać zatwierdzeniu traktatu pokojowego, a nadto, by traktat ten przedłożyć ludowi do aprobaty przy najbliższych wyborach.

Wilson przeciw traktatowi londyńskiemu.

Amsterdam. (Tel. wł) Paryski korespondent „New Jork Times“ donosi: Prezydent Wilson zawiadomił Radę czterech, że nie może uznać umów traktatu londyńskiego i że Stany Zjednoczone będą stały zdala od jakiegokolwiek uregulowania, któreby uznawało traktat londyński.

Wilson przeciw tajnej dyplomacyi.

Berlin. (Wied. B. K.) „Berl. Zeitung am Mittag“ donosi z Wersalu: w nabożeństwie żałobnem za dusze poległych żołnierzy amerykańskich wygłosił Wilson na cmentarzu w Touvesnes przemówienie, w którem m. i. powiedział: „Tu i ówdzie znowu pojawiają się w Radzie mężów stanu próby wniesienia starych, wyrachowanych i egoistycznych metod tajnej dyplomacyi. Mojem jednak zdaniem próby te nie prowadzą do sprawiedliwości, a jeśli wojna ta nie była ostatnią wojną w obronie prawa, to wkrótce doczekamy się nowej wojny.

Sprawa Rjeki i Adryatyku.

Paryż, PAT. Radio stacyi warszawskiej: Rada czterech powróciła do sprawy Rjeki. Koła włoskie w Paryżu utrzymują, że pogłoska o przyjęciu przez

Orlanda projektu rozwiązania sprawy Rjeki jest przedwczesną. Wedle »Petit Parisien« sprawa ta jednak jest na dobrej drodze. Prezydent Wilson przedstawił delegatom Jugosławii treść propozycyi pojednawczej, do której się przychylił.

Paryż, PAT. Radio stacyi warszawskiej: Lansing zakomunikował wczoraj delegatom Jugosławii w sprawie rozwiązania kwestyi Adryi warunki projektu, zaakceptowanego przez sprzymierzeńców. Koła włoskie uznają projekt ten jako minimum, od którego nie odstąpią.

Stan liczebny armii w nowopowstałych państwach.

Berlin. (Wied. B. K) „Berl. Zeitung am Mittag" donosi z Wersalu: Według doniesienia „Temps", Rada czterech ustali stan liczebny armii zarówno Niemiec i Austryi, jakoteż nowopowstałych państw słowiańskich. Czechosłowaczyzna będzie mogła utrzymywać armię w sile 50 000 ludzi, Polska 80.000, a Południowi Słowianie 40.000.

Francusko-szwajcarska umowa handlowa.

Berno-szwajc. (Tel. iskr. wied. B. K) Francya wypowiedziała Szwajcaryi traktat handlowy zawarty z nia w r. 1906 Jako termin wypowiedzenia oznaczono 10. września b. r. Ponieważ jednak zawarcie nowego traktatu handlowego przed tym terminem nie jest możliwem, postanowiły rządy francuski i szwajcarski przedłużać prowizorycznie umowę co trzy miesiące.

Śląsk górny w niebezpieczeństwie.

Paryż, PAT, Ag. Hav. Omawiając pogróżki niemieckie co do odmowy podpisania traktatu pokojowego, pisze „Temps", że sprzymieńcom nie grozi niebezpieczeństwo co do prawego brzegu Renu. lecz raczej co do Śląska Górnego i Polski. Wojskom pruskim wystarczy przesunąć się o 40 km, by zagarnąć Zagłębie, które dostarcza węgla Polsce, przez co byłyby sparaliżowane koleje i fabryki polskie.

Zdobycie Brzeżan.

Lwów, PAT. »Gazeta Lwowska« dowiaduje się z wiarygodnego źródła: Bohaterskie wojska nasze zajęły Brzeżany. Żołnierz polski wszędzie w zdobytych obszarach zaprowadza ład i porządek. Wita go z prawdziwą radością tak ludność polska, jak ruska.

Olbrzymia zdobycz wojenna w Stanisławowie.

Lwów, PAT. Potwierdza się wiadomość, że zdobycz wojenna w Stanisławowie j e s t o g r o m n a. W ręce polskie wpadły m a g a z y n y z ż y w n o ś c i ą, a także p e w n a i l o ś ć a r m a t. Most kolejowy na Dniestrze w Niżniowie spalony. Most pod Haliczem jest uszkodzony. Również most pod Jezupolem jest uszkodzony. Pociągi dochodzą do Halicza.

Z komitetu delegacyi żydowskiej.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskie biuro syońskie donosi: Delegacye żydowskich Rad narodowych z Rosyi i Ukrainy, znajdujące się obecnie w Londynie, udały się do Paryża, by tam brać udział w pracach „Komitetu delegacyi żydowskich".

Akcya odbudowy gmin żydowskich.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kopenhaskiemu biuru syońskiemu donoszą z Paryża: Amerykański Joint Distribution Committee utrzymuje od końca marca specjalne biuro w Paryżu, w którem prowizorycznie koncentruje się cała jego praca zapomogowa. Biuro prowadzi bardzo energiczną akcyę ratunkową na rzecz żydowskich ofiar wojny. Oprócz całego szeregu członków Joint Distribution Committee bawią obecnie w Paryżu prawie wszystkie osobistości, które w swoim czasie zostały wysłane przez powyższy komitet do państw wojujących i neutralnych. W posiedzeniach komitetu biorą często, zależne od spraw stojących na porządku dziennym, także udział delegacye żydowskich Rad narodowych różnych krajów, złączone w „Komitecie delegacyi żydowskich". W Paryżu zajmują się już obecnie także pracą przygotowawczą dla przyszłej wielkiej akcyi w Ameryce mającej na celu odbudowę zniszczonych wojną gmin żydowskich, starają się wypracować wytyczne, według których ma być prowadzoną akcya celem zebrania olbrzymich sum. niezbędnych dla tej odbudowy.

Joint Distribution Committee postanowił także na przyszłość wysłać delegatów do wszystkich krajów celem przeprowadzenia uchwalonych przedsięwzięć i udzielenia poparcia moralnego ofiarom wojennym. W tych dniach wyjeżdżają w tym celu delegaci do Rumunii i sąsiednich obszarów, jakoteż do Galicyi i Ukrainy.

Problem odbudowy będzie także omawiany na najbliższych posiedzeniach „Komitetu delegacyi żydowskich".

Walki Czechów z Węgrami.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Budapesztu: Komunikat wojskowy z dnia 31 maja ogłasza: Na froncie północnym ożywiona działalność bojowa. Operacye prowadzone są według planu. Na innych frontach bez zmiany.

Wiedeń. PAT. Wied. biuro kor. donosi z Budapesztu: Komunikat wojskowy z dnia 1 czerwca ogłasza: Wszystkie czeskosłowackie siły wojskowe od Dunaju do Hernad zostały przez nasze siły bojowe lądowe wodne i powietrzne na całej linii frontu pobite. Zwycięskie nasze wojska ścigają nieprzyjaciela. Wojska nasze przekroczyły linię Eibel w całej długości. Wzięliśmy kilkaset jeńców, dużo armat i karabinów maszynowych, wielkie zapasy amunicyi i materyału wojennego.

Wiedeń PAT. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Preszburga na podstawie czeskosłowackiego biura korp. Wczoraj przybył tu generał francuski Mitterhausan wraz ze sztabem. Ma on objąć komendę nad wojskami czesko słowackimi w Słowacyi.

Możliwość wycofania wojsk koalicyjnych z Rosyi.

Londyn. (Reuter) Podczas narad nad przedłożeniem wojskowem wskazał Churchill na to, że dzięki korzystnej sytuacyi zachodzi możliwość wycofania z Rosyi obcych wojsk. Oświadczył on, że naczelną dewizą polityki angielskiej jest zasada, iż Rosya musi być ocalona tylko przez Rosyan. Mocarstwa koalicyjne gotowe są uznać rządy antybolszewickie, pod tym jednakowoż warunkiem, że zwołaną zostanie konstytuanta oparta na szerokich podstawach demokratycznych.

*

Wersal. (Wied. B. K.) „Bataille" donosi, że wydział wybrany przez konfederacye francuskich związków zawodowych, udał się pod przewodnictwem Jouhaux do Clemenceau celem omówienia z nim sprawy demobilizacyi, amnestyi i interwencyi w Rosyi. Clemenceau w swej szczegółowej odpowiedzi oświadczył, że dotychczas zdemobilizowano już 2 miliony żołnierzy, i że natychmiast po podpisaniu traktatu pokojowego zostanie przeprowadzoną zupełna demobilizacya. Clemenceau zapewnił, że wydaną będzie możliwie najdalej idącą amnestya Dalej wyłuszczył swe stanowisko, że nie należy żadną miarą mięszać się do wewnętrznych spraw Rosyi. Niedawno rząd francuski zarządził opuszczenie obszarów rosyjskich, a manowicie Odessy przez wojska francuskie, a skoro tylko Francya będzie miała pewność, że kraje zaprzyjaźnione z Francyą i sąsiadujące z Rosyą są wyswobodzone i zabezpieczone przed napadami ze strony wojsk rosyjskich, Francya natychmiast wycofa wojska francuskie stojące nad granicą rumuńską i polską.

Obcy!

Nie raz się zdarza, że po długiej apelującej do serca i sumienia dyskusyi z Polakiem na temat bolącej tak dotkliwie kwestyi żydowskiej, tenże odpowiada: Trudno, życie jest twarde i nie daje się ono modelować odpowiednio do ideałów; my tutaj tubylcami, a więc mamy przywileje gospodarzy, wy zaś jesteście obcymi, lokat rami.

Przypomina się nowelka „Mendel Gdański" Konopnickiej, nowelka aktualna dziś, opisująca pogrom. Bohater nowelki, Żyd rzemieślnik, który przez całe życie ciężko i sumiennie zarabiał na chleb, nie pojmuje, czego chcą od niego, skąd się bierze ów wściekły gniew sąsiadów ku niemu, cóż on właściwie zdrożnego popełnił, czemu plądrują jego dobytek, niszczą drobinę jego mienia, biją go: czy go to nie boli, gdy go ranią? Na wszystkie te płomienne skargi przypominające Szekspirowskiego kupca z Wenecyi, dostaje Żyd ten jedną tylko odpowiedź: „Cierpisz, bo jesteś obcy".

Dziwny argument, ta obcość. Pierwszą zasadą etyki, którą sformułował genialny myśliciel z Królewca, Kant, jest: Działaj zawsze tak, by maksyma twej działalności mogła się stać powszechną regułą. Jak wyglądałoby współżycie ludzi, gdyby wszędzie i zawsze innorodców, członków obcych narodowości, albo wprost cudzoziemców dławiono, deptano, na każdym kroku moralnie a bardzo często i fizycznie maltretowano. Który naród całkowicie mieszka na swej ziemi? Czy kilka milionów Francuzów nie mieszka w Kanadzie pod berłem angielskiem? Czy liczba Włochów pod panowaniem trykolory francuskiej w Sabaudyi i na Korsyce nie sięga również milionów? Czy liczba Niemców, osiedlonych nad Wołgą, w Siedmiogrodzie, wśród Czechów itd. również nie dochodzi do setek tysięcy? Jakby Polacy wyszli na takiej zasadzie? Dobra połowa wszystkich Polaków mieszka obecnie na obszarach historycznie niepolskich, na ziemiach, gdzie przed pięciu, sześciu wiekami nie było ani jednego Lacha. Czy metoda różnych Wieszateli za czasów knuta carskiego zasługuje na uznanie? A wszak ci zwodniarze moskiewscy nie naruszyli nigdy obywatelskiego równouprawnienia Polaków, lecz godzili li tylko w narodowy byt Polaków na terytoryach niepiastowskich. Cóżby najnowsi, krajowi szermierze deklasacyi obcych powiedzieli, gdyby Polaków zamieszkałych na Białej Rusi i Ukrainie, na Litwie i Ameryce, w Westfalii, Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Moskwie ogłoszono, gwoli ich historycznej czy nawet osobistej obcości, parysami, których się łotaje, bije w pociągach, urządza się przeciw nim pogromy, odbiera się ich placówki gospodarcze z jasno wytkniętym celem przyspieszenia ich masowego wyjazdu?

Co to zresztą ma znaczyć obcy, kiedy się od dwudziestu pokoleń mieszka na jakiejś ziemi. Gdy w ostatnich dziesiątkach lat ośmnastego wieku, wystąpił przeciw idei równouprawnienia Żydów uczony pruski Michaelis z argumentem, że Żydzi są obcymi, zwrócił się do niego znany filozof Mendelsohn z zapytaniem, ilo wieków należy w jakimś kraju przebywać, aby osiągnąć prawo naturalizacyi.

Czy stosuje się obcość dziejową protoplastów też do nieżydów w Polsce? Jak długo włoskie rodziny Badenich, Battagliów, ormiańskie Teodorowiczów, Jędrzejowiczów, Moysa-Rossochackich, Romaszkanów, niemieckie Götz-Okocimskich, Hallerów, Trauguttów, Grottgerów, Balzerów, Weyssenhofów, francuskie Courtnayów, Longchampów itd. przebywają na ziemi lechickiej? Czy owi przedni karmazyni litewscy, kwiat magnateryi polskiej, późni Radziwiłłowie, Sapiehowie, Czartoryscy, to autochtoni polscy czystej krwi?

Powiecie: „Żydzi, to coś innego, to Semici". Czy mało rodzin tatarskiego (Leliwa) lub węgierskiego pochodzenia w Polsce, a przecież Tatarzy i Madziarzy również nie są Aryjczykami tak samo jak semiccy Żydzi.

A zresztą, jak łatwo się zapomina o obcości owych ludzi rasy semickiej, których przodkowie przed kilku generacyami przyjęli chrześcijaństwo. Jeske-Choiński napisał przed kilknastu laty książkę „Neofici polscy". Prus nazwał tę publikacyę złotą księgą narodu żydowskiego. Same przednie rodziny polskie znajdują się w tej pracy wymienione jako pochodzące od Żydów. Kto o tem pamięta? Kto prawa tych rodzin ukróca? Aleksander Kraushaar w swojej dwutomowej książce „Frank i Frankiści" również wylicza sporą ilość rodzin wychrztów, uszlachconych na sejmie konwokacyjnym w r. 1762 i później. Kogo interesuje ta genealogia? Hr. Branicki w pracy swojej „Brama pokuty" pisze do hr. Stanisława Tarnowskiego: „Ja hrabia Xawery Korczak Branicki, który od magnatów polskich pochodzę, a pan hrabia Tarnowski karmazyn polski, czy możemy mówić, że w naszych żyłach niema kropli krwi żydowskiej. Zdaje się, że nie.." Wśród antenatów Tarnowskiego po kądzieli, znajduje się baron Wetzler Meches faktor nadworny Maryi Teresy. Szarscy, Baczewscy, Braniccy itd. są dopiero w drugiem pokoleniu chrześcijanami — gdzie odruch nie znoszący Semitów przeciw nim? Biliński, b. minister, przedstawiciel polskości we Wiedniu, był synem wychrzczonej żydówki br. Brunickiej Braunstein, której dziadek był rabinem w Poznaniu — czemu obcość jego nie budziła odrazy, nie wywoływała antagonizmów?

Semici wyznania chrześcijańskiego, to *aborigines*, których się zostawia w spokoju. Semitów, trwających heroicznie przy dziejowej swej tradycyi religijnej, przy swej odrębności świadomościowej, gnębi się jako obcych. Czy się rozchodzi więc o faktyczną obcość pochodzenia, a nie o obcość wyznaniową?

„Tak", odpowie ktoś z przeciwnego obozu, „rozchodzi się nam o obcość psychiczną, zbiorowo-dziejową, którą konserwuje u was religia, a nie o sam fakt religijny".

Ale czemu obcość kulturna zbiorowa na specyalnie razić? Czy owe prześladowania tak krwawe i straszne unitów — na Podlasiu przez Rosyę, godzące w katolicyzm nie jako formę religijną, lecz jako środek polonizacyi, były przeto czemś innem jak ohydną, bestyalską brutalnością, dzikiem łamaniem praw boskich i ludzkich?

Obcych pod żadną formą dławić nie wolno. Za konserwowanie swej jaźni zbrodnią jest prześladować. Żydzi jako „obcy" nie powinni być inaczej traktowani jak Polacy w tych obszarach są traktowani, lub życzą sobie być traktowani, gdzie sami są historycznie „obcymi".

Mateusz Mieses.

Z sali koncertowej.

Drugi koncert Ignacego Manna. zgromadził bardzo liczną publiczność, u której Mann się cieszy wielkiem powodzeniem i serdeczną sympatyą. Treścią programu były popisowe arye operowe, dobrane celowo, dla ujawnienia świetnego materyału głosowego śpiewaka, który w momentach kulminacyjnych, realizujących całą przyrodzoną siłę głosu najbardziej działa na słuchacza, — to fortissime Manna imponuje rzeczywiście, bez względu na wymagania, stawiane w kierunku artystycznych wrażeń, tak jak działa wszystko, co żywiołowe w naturze choćby nawet nietknięte ręką ludzką i kulturą. Interpretacya, przebiegająca w pierwszej części koncertu dość monotonnie ożywiła się w „Rigoletto" Verdiego do lekkiej melodyi, z którą naturalna emisya głosu świetnie się kojarzy.

„Polały się łzy" Paderewskiego, zwracają uwagę na to, jak głos śpiewaka inklinuje ku liryce, bo bohaterski śpiew niewsparty temperamentem jest zawsze linią niedociągniętą — a liryzm Manna (opera Janek) płynie w śpiewie prosto i naturalnie.

F. S.

Miejski Teatr powszechny.

„Otello", tragedya w 5 aktach Szekspira.

Ilekroć patrzę na Desdemonę, wydaje mi się zawsze, że to jedna z tych uduchowionych kobiet z portretów Rossettiego, zapatrzonych w tęskną, cudną dal, skad pochodzą czarodziejskie akordy zaziemskiej muzyki, której na imię: miłość.

Problemem zemsty chętnie się Szekspir zajmuje, („Komedya omyłek", „Wiele hałasu o nic", „Cymbelin", „Wesołe kumoszki z Windsoru", „Antoniusz i Kleopatra" i łabędzi śpiew genialnego Willa „Burza"), ale nigdzie tak nie pogłębia, do takiej namiętności nie sprowadza uczucia zazdrości, jak w „Otellu". Nie będziemy oczywiście analizować składników tej tragedyi, ani wspominać o ogromnych zaletach i drobnych usterkach, lecz mimowoli ciśnie się pod pióro reminiscencya z ostatnich dni: Poprzez wszystkie sztuki, stworzone przed przeszło trzema wiekami, płynie niepowstrzymany, bujny strumień życia do dziś dnia, podczas gdy niestety wszystkie oryginalne utwory, wystawione w ubiegłym sezonie przez p. Trzcińskiego zrodzone są z zarodkiem śmiertelnej choroby, żyjąc krótko i niesławnie. Czyżby pierwsza scena nie mogła sięgnąć w przyszłym sezonie do owych przeczystych pereł dramatycznej twórczości europejskiej?

Otella grał p. Zawadzki. W grze jego widocznym był wicher zazdrości, który wstrząsa jego spokój duchowy, obłędna namiętność, sprowadzająca rozstrój nerwów, wielkość w chwilach upadku pod uderzeniem nieubłaganego losu, tytaniczny tragizm w momentach zdruzgotanej duszy; dykcya p. Zawadzkiego jest metalicznie czysta. Zarzucić mu się jednak musi, że zbyt szybko mówił i kiedykolwiek schodził ze sceny, nazbyt się spieszył, wprost biegając jak młodzieniaszek. P. Berski jako Jago był demoniczny, przebiegły, mściwy, a w głównej scenie, gdy wlewa w murzyna płonący jad zazdrości okazał się wprost niezrównanym. Gra jego ocenu [illegible] żywą g-stykulacya jednak często zbyt przesadna. P. Gzylewska nie dorosła do roli Desdemony, zainteresowała jedynie w realistycznie uchwyconej scenie duszenia. Odznaczył się p. Sarnowski jako dobry Kassyo, zwłaszcza w przełomowej chwili pijaństwa. Bardzo bladym Montanem był p. Zbudzki. Amelicznym Brabancyem, nieprzerwanie deklamującym ze łzą w głosie był p. Skolski.

Wystawa nawet jak na teatr powszechny mocno chromała, kostyumy były tandetną zbieraniną z różnych epok, mimo jesteśmy zadowoleni, żeśmy arcydzieło szekspirowskie ujrzeć mogli.

X.

Gen. Iwaszkiewicz przybył wczoraj do Lwowa. Zwycięski wódz przywitany został z wielkim entuzyazmem.

KRONIKA.

Kraków, 2 czerwca.

— **„Ilustr. Nowiny Krakowskie"**, wypróbowawszy sił swoich na polu senzacyi lokalnej, poczynają puszczać się na bystre fluktapolityki. Początek stanowi naturalnie kwestya — żydowska, w której każdemu wolno wypowiadać swoje »myśl«, tj. ujadać na — syonistów. Dzisiejsze „Nowiny" przedrukowują otóż na czele numeru p. t. „Głos rozsądku w kwestyi żydowskiej w Polsce" [z 4 podtytułami!] znany artykulik Gustawa Hervego z „Victoire", który już przed dłuższym czasem roztrąbiły wrzaskliwie wszelakie „Kuryerki" krajowe. Artykulik Hervego jest świetnym — dowodem na to, że można być dowcipnym causerem politycznym w Paryżu, a nie mieć pojęcia o sprawie żydowskiej w Polsce. Pozatem roi się artykulik od grubych niedokładności i wręcz fałszów (np. „Syonizm nie znalazł dotychczas poparcia u koaliantów" i td.)

— **Wizy na przejazd przez Czechosłowacyę tylko raz w tygodniu.** Biuro prasowe Gen. del. komunikuje: „Czesko-Słowacka Rzeczpospolita otworzyła w Krakowie z dniem 16 maja br. Urząd paszportowy. W urzędzie tym, w którym godziny urzędowe są w każdy piątek od 9 rano do 4 pop., będą wizowane paszporty dla podróżnych, którzy przejeżdżają przez Rzeczpospolitą czesko słowacką."

Wczoraj przynieśliśmy wiadomość, że wizy na wyjazd do Czecho słowacyi udzielane będą codziennie, niniejszy urzędowy komunikat przywraca ten sam stan, jaki panował dotychczas. Trudności, jakie przechodzą interesowani przy osiąganiu wiz paszportowych na przejazd przez Rzeczpospolitą czesko-słowacką robią wrażenie umyślnych szykan ze strony rządu czeskiego.

— **Dyrekcya policyi w Krakowie** wydała odezwę do mieszkańców m. Krakowa, w której wzywa ich do współdziałania z organami bezpieczeństwa w udaremnieniu niecnych planów szpiegów, którzy grasują po mieście. Również wzywa dyrekcya policyi do wstrzymywania się w miejscach publicznych od prowadzenia rozmów i dyskusyi, dotyczących spraw i sytuacyi wojskowych.

— **Bezpośrednie pociągi kąpielowe.** Krakowska dyrekcya kolejowa donosi: Z dniem 4 b. m. wprowadza się dwa razy tygodniowo bezpośrednie pociągi pospieszne z wagonami I i II i III klasy, między Warszawą a miejscami kąpielowemi w Małopolsce tj. Zakopanem, Rabką, Krynicą i Iwonicem N. Zagórzem. Pociągi te będą odjeżdżały z Warszawy co wtorku i soboty o g. 9 wieczorem, a przyjeżdżały do Krakowa co środy i niedzieli o godzinie 6 minut 45 rano. Z Krakowa będzie odjeżdżał pociąg do Krynicy i Iwonicza, Nowego Zagórza o godz 7'15 do Zakopanego i Rabki o godzinie 7'25 rano. Przyjazd do Krynicy o g. 3'08, do Iwonicza o 2'50, do Nowego Zagórza o 4'35, do Zakopanego o 1'30 popoł. a do Rabki o 11'46 przedpoł.

Z powyższych miejscowości będą odjeżdżały pociągi bezpośrednio do Warszawy co poniedziałku i piątku, a to z Nowego Zagórza o godz. 1'22, z Iwonicza o 3'30, z Krynicy o 3'10, z Zakopanego o 4'30, a z Rabki o 5'57 pop. Pociąg do Krynicy, Nowego Zagórza, Iwonicza będzie przyjeżdżał do Krakowa o g. 10 '00 a z Zakopanego i Rabki o 10'25 wiecz. a przyjazd tamże co wtorku i soboty o g. 6 minut 15 rano.

Między Krakowem a Zakopanem i Rabką będą pociągi te kursowały codziennie. Od tegoż dnia znosi się obecnie między Krakowem a Zakopanem kursujące pociągi przyspieszone Nr. 47-148 147 6148 i 6147 146 145 48 a pociąg Nr. 41-238 odjeżdżający z Krakowa do Oświęcimia o g. 7'05 rano będzie odjeżdżał od 4 czerwca już o godz. 6'35 rano.

Również od wtorku i soboty będą odjeżdżały ze Lwowa wagony bezpośredniej komunikacyi I, II i III kl. do Krynicy pociągiem Nr. 16 do Zakopanego pociągiem Nr. 22 N Wagony te będą wracały do Lwowa co poniedziałku i piątku pociągami sezonowymi. Wagony z Krynicy będzie się doczepiać w Tarnowie do pociągu Nr. 15 a wagony z Zakopanego w Krakowie do pociągu Nr. 21.

— **Asygnaty na skórę podeszwianą** z przydziału Biura skórniczego dla szewców w Krakowie i Podgórzu, w ilości po 1 kg. na majstra wydaje za okazaniem karty przemysłowej Cech szewców w Krakowie, ul. Potockiego 13 między godz 7 a 8 wieczorem w ściśle następującym porządku członkom z nazwiskami na literę A -C dnia 4 go czerwca, D F 5 czerwca, G—J 6 czerwca, K—L 7 czerwca, Ł—O 9 czerwca, P—R 10 czerwca, S—U 11 czerwca, W—Ż 12 czerwca br.

— **Z Krakowskiego Koła tow. naucz. szkół wyższych.** Ponieważ w ostatnią sobotę zapowiedziany referat dra St. Zatheya z dziedziny wychowania moralnego nie wszedł na porządek dzienny z powodu załatwiania przez Koło spraw innych, przeto odczyt ten pt. Kształcenie etycznego charakteru odbędzie się w tym tygodniu wyjątkowo we wtorek 3 bm w Colegium novum o godz. 7 w punktualnie. Inne pokrewne zrzeszenia nauczycielskie i osoby zajmujące się sprawami wychowawczemi wydział na to posiedzenie uprzejmie zaprasza.

Do komisarzy żyd. fundus u narodow. Komisya żyd fund. narod. donosi, że nie posiada na składzie żadnych puszek Ż F N. Po otrzymaniu ich z Hagi, co już przyrzeczono, roześle się je na prowincyę. Natomiast otrzymała świeże zapasy materyałów (marek telegramów, odznak, kartek itd.) Wszelkie zamówienia wykonuje się za przesłaniem gotówki.

Pewna ilość miast dotąd nie złożyła sprawozdania ze zbiórki ieg Błoszczowskiej. O ile gdzieś [illegible] o jej, prosi się o podanie powodów. Wszelkie inne miasta zechcą o ile dotąd nie uczyniły pieniądze i wykazy natychmiast odesłać.

— [illegible] żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych uprasza wszystkich inwalidów, wdowy, sieroty po inwalidach, poległych i zaginionych, bez względu na to czy reflektują na pomoc materyalną czy nie, aby się zgłaszali celem rejestracyi codziennie prócz piątków i sobót od 6 do 8 pop. w lokalu przy ul. Brzozowej 9 parter.

— Wieczór żyd. poezyi ludowej. We czwartek 5 bm. o g. 8 i wpół wiecz. odbędzie się w sali „Arbeiterheimu" z inicyatywy komisyi kulturalnej przy Merkazie wieczór wokalno muzykalny poświęcony żyd. poezyi ludowej. Na program złoży się między innemi szereg nowych pieśni ludowych, reprodukowanych przez p. Brünn.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Fausta, ul. Krakowska. W Merkazie, Podbrzezie 4 i w Arbeiterheimie, ul. Gertrudy.

— **Wydział stow. ku wsparciu uczniów żyd.** szkół zawiadamia swoich PT członków, że wkładki zbierać będzie kursorka od 1 bm.

— **Włamania do kiosków wody sodowej.** Przed dwoma tygodniami w nocy niewyśledzeni dotąd sprawcy włamali się do kiosku z wodą sodową przy ul. Mikołajskiej, zniszczyli 4 kłódki wertheimowskie i zrabowali ciastek i słodyczy za 1600 K. W ubiegłym tygodniu włamano się do kiosku koło poczty gł. wyrwawszy 2 deski grubym drągiem żelaznym, czyniąc również wielką szkodę. Dziwnem się wydaje, że koło poczty, gdzie stale musi znajdować się posterunek policyjny, mogło przyjść do włamania, które wywołać musiało wielki łoskot.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego Poniedziałek, „Rzeczywistość"

Repertuar m. teatru powszechnego.

Poniedziałek „Hr. Luksenburg" gośc. występ J Brzozowskiej.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Walne Zgromadzenie

Żydowskiego Towarzystwa szkoły lud. i średniej w Krakowie

odbędzie się w poniedziałek 9. czerwca br. o godz. 4-ej popoł. w gmachu Gminy żyd. ul. Krakowska 41.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Sprawozdanie Wydziału, komisyi budowy gmachu i komisyi kontrolującej,
2) Wybór Wydziału, komisyi kontrolującej i Sądu polubownego,
3) Wnioski.

Za Wydział:
Salomon Leser
przewodn.

Adela Reichówna — Arnold Steinberger
Muszyna—St. Sącz
zaręczeni w maju 1919. 201

Hania Knobel — Leo Last
Rzeszów—Strzyżów
zaręczeni w maju 1919. 197

Sala Stern — Chaim Schwarz
Tarnów—Jarosław
zaręczeni w maju 1919. T43

Erna Horowitz — Naftali Wachskerz
Rzeszów—Tarnów
zaręczeni w maju 1919. T40

Dora Melonówna — Józef Gross
Sieniawa
zaręczeni w maju 1919. 1432

Maryla Rittermann — Moses Schönberg
Chrzanów—Jordanów
zaręczeni w maju 1919. 1431

Netta Scheiblauf — Mendel Klaubenfeld
Grybów—Zakliczyn
zaręczeni w maju 1919. 213

Mania Koralnich — Leo Ablöser
Piwniczna
zaręczeni w maju 1919. 211

Z okazyi zaręczyn p. Anny Wildfauer ze Stadla z p. Judą Kollander z Limanowy życzy szczęśliwej przyszłości
1402 S. Steif.

Z okazyi zaręczyn p. Fanny Jarmark z Łodmia z p. Samuelem Jarmarkiem z Piątkowa gratuluje serdecznie
1427 Abraham Gutt z Wójtkówki.

Z okazyi zaręczyn p. Lazara Langsama z Bukowska z p. Reginą Spirówną z Przemyśla gratulują serdecznie
1430 Mina Langsam, Ita Stern i Tonia Rand.

Z okazyi zaręczyn naszego kochanego przyjaciela Abrahama Kohanego z Tarnowa z panną Goldą Nacht z Przemyśla gratulujemy serdecznie
T44 Kopylański, Wachsberg, Blumenkranz, Silber

Z okazyi zaręczyn naszej członkini p. Pessel Neiger z p. Leibem Randem zasyłamy serdeczne gratulacye Stow. „Iwrich" w Tarnowie T38

Z okazyi zaręczyn panny Reginy Semmel ze Szczucina z p. Gersonem Sachsenhausem z Jarosławia gratulują serd.
198 Metzgerowne i Straussówna w Szczucinie.

Z okazyi zaręczyn naszej sekretarki p. Sary Wahrhaftig z p. Drem Izydorem Borgenichtem gratuluje serdecznie
209 Syon. Zw. dziewcząt „Mirjam" w Jarosławiu.

Kochanemu bratu z okazyi zaręczyn z panną Erną Horowitz z Rzeszowa życzą wiele szczęścia
T42 Wernerowie, bracia i siostry Wachskerz.

Panu Joachimowi Neigerowi z okazyi zaręczyn jego córki gratulują serdecznie
T39 Wilhelm Spiro z żoną z Tarnowa.

Naszemu bratu Arnoldowi Steinbergerowi z okazyi jego zaręczyn z p. Adelą Reichówną życzymy dużo szczęścia
200 Steinbergerowie, St. Sącz.

Komitet lokalny i Stow. „Ahawath Zion" w Łańcucie gratuluje serd. swej członkini tow. Rywce Spira z okazyi jej zaręczyn z p. Mellechem Spira z M. Ostrawy. 196

Z kraju.

Narodowość żydowska a sądy. Przed sądem powiatowym w Zatorze zaskarżył obywatel narodowości żydowskiej kobietę narodowości polskiej o to, że go w czerwcu 1918 r. na rynku w Zatorze zelżyła słowy: „ty psiakrew Żydzie ja cię nauczę, jak zrobię doniesienie do Prokuratoryi, zgnijesz w kryminale" i t. d. Prowadzący rozprawę karną sędzia Feliks Mieczysław Malinowski-Ochabowicz wydał wyrok uwalniający rzeczoną kobietę od zarzuconej jej obrazy czci z powodu braku tak podmiotowej jak i przedmiotowej istoty czynu. Wyroku tego, opierającego się na przekonaniu sędziego, krytykować nie myślimy, w szczególności, czy należało dać wiarę zeznaniom świadków powołanych przez oskarżyciela, czy też świadków powołanych przez oskarżoną — i tę część motywów wyroku pomijamy bez uwagi. Natomiast krytykę, i to najostrzejszą, wywołać musi u każdego objektywnie myślącego ten ustęp powodów wyroku, który zajmuje się słowem „Żydzie", we wyroku „naturalnie" stale i konsekwentnie pisanem małą literą. Odnośny ustęp brzmi: „....sąd w jej słowach a w szczególności w wyrażeniu „żydzie", zważywszy na obecny tak silny prąd narodowościowy między żydami, wypierającymi się wszelkiej łączności ze społeczeństwem polskiem, uważającymi się wyłącznie za żydów w danym razie, jak przy awanturkach lub sporach narodo-

wych między Słowianami w najlepszym razie za neutralnych — nie dopatrzył się żadnej obrazy, jakby się jej nie dopatrzył w powiedzeniu oskarżonej do Czecha, że jest Czechem, do Niemca, że jest Niemcem i t. d."

Ludność żydowska we Lwowie. Lwowski socyalistyczny „Dziennik Ludowy" zamieszcza w numerze z 29 z. m. następującą notatkę:

„Od pewnego czasu oraz częściej zdarzają się wypadki znęcania się nad ludnością żydowską i grabieży jej sklepów. W tej sprawie interweniowało już prezydyum miasta u komend miejscowych i u gen. Iwaszkiewicza, interweniował też tow. pos. Hausner. Władze zarządziły już wszystko, aby tym nadużyciom położyć kres.

Od siebie chcieliśmy zaapelować do całego społeczeństwa, aby użyło swego wpływu i poparło zarządzenie władz. Jest bowiem poniżej godności narodowej i zniewagą honoru żołnierza polskiego takie postępowanie".

Na lwowskim cmentarzu żydowskim, uległo — jak donosi „Chwila" — zniszczeniu lub uszkodzeniu około sto nagrobków i pomników. Na wzmiankę zasługuje fakt, że z obelisku nad grobem bł. p. dra Bernarda Goldmanna byłego posła sejmowego i powstańca z roku 1863, usunięto orła polskiego. Liczne groby, zostały zanieczyszczone i stratowane przez pasące się konie. Hala cmentarna, gdzie nad zwłokami odprawia się przepisane rytuałem obrzędy, wykazuje liczne uszkodzenia. Większą część witraży wybito; tablice, na których wyryte są słowa modlitwy, zniszczono. Pająk elektryczny w hali uległ również zniszczeniu. Maszyna żelaznej kostrukcyi, służąca do spuszczania trumien do grobów, est zupełnie zdemolowana.

Nowe połączenie kolejowe między Warszawą a Lwowem. W sobotę przedpołudniem odbyło się otwarcie linii kolejowej Lwów-Rawa Ruska przez Żółkiew. Od dziś kursują pociągi już zupełnie normalnie. Połączenie tej linii kolejowej przez Rawę Ruską na Bełżec-Lublin stworzy połączenie między Lwowem a Warszawą. Do Warszawy i na odwrót czas jazdy wynosić będzie na razie 15 godzin, a więc około 5 godzin mniej, niż drogą przez Kraków. Dyrekcya kolei zamierza jednak w najbliższym czasie po naprawieniu pewnych wadliwości toru i mostów skrócić czas jazdy między Lwowem i Warszawą.

W Warszawie pojawiły się w obiegu nowe banknoty polskiej krajowej Kasy Pożyczkowej, wartości 100 marek. Banknoty te noszą datę dnia 11 lutego i opatrzone są podpisem członków ówczesnej dyrekcyi polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Stanisława Karpińskiego i Zygmunta Chamca i głównego skarbnika pana Maryana Karpusa. Numeracya banknotów rozpoczyna się literą A od Nr. 1.

I profesorowi ścięto brodę. Do profesora uniwersytetu berneńskiego, dra Berlinera doszło na ulicy Gęsiej w Warszawie kilku ludzi i ścięło mu brodę. Prof. Berliner zwrócił się w tej sprawie do ministerstwa wojny.

„Modna" przysięga. Warszawski „Dziennik Nowy" z 27 zm. pisze: Znany kupiec z Pragi p. Fajwel Wenger (Wileńska 27) opowiadał nam co następujące: W niedzielę o godz. 1. po południu jechał tramwajem linii Nr. 5 z Pragi na Plac Teatralny. Na platformie wagonu stało kilku Polaków i toczyło ożywioną rozmowę podczas której wielokrotnie rozlegała się, następująca przysięga: „Ja pragnę żyda zabić".

Polecamy zwrot ten p. p. Kryńskiemu, Brucknerowi i innym zbieraczom przysłów i charakterystycznych zwrotów ludowych.

Jaworów. Po opuszczeniu naszego miasta przez lotną żandarmeryę i po zmianie komendanta miasta, którego zastępca jest bardzo godnym człowiekiem, stosunki u nas całkiem się zmieniły. Panuje wzorowy porządek, a pokrzywdzeni znajdują u nowego komendanta posłuchanie i podporę.

W utworzonem tu gimnazyum realnem, które liczy na razie 4 klasy, zmuszają niektórzy profesorowie uczniów żydowskich z pobożnych domów do pisania w sobotę. P. kierownik zakładu zechce może pouczyć odnośnych panów, że nie wolno im gwałcić poczucia religijnego uczniów.

Ze świata.

Straty i wydatki Anglii. Parlament angielski zakomunikował oficyalnie, że Wielka Brytania straciła podczas wojny 7,638.520 tonażu czyli czyli cztery razy więcej niż wszystkie inne sprzymierzone państwa razem.

Rząd angielski oblicza koszt wojny dla terytoryów brytańskich, z wyłączeniem Indyi, na 900,500.000 funtów st. Wielka Brytania pożyczyła sprzymierzonym i swoim terytoryom 1,700.550,500 funtów st. Na rachunek tej pożyczki rząd brytański nie otrzymał od sprzymierzonych żadnych regularnych spłat ani procentów, i ogółem zwrócono mu 12.000.500 funtów st. Terytorya brytańskie zapłaciły 27,500.000 funtów st. procentów.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Redaktor odpowiedzialny Karol Lustbader. — Drukarnia B. Ostrkatar Kraków Podgórze ul. Kalwaryjska 18. — Telefon 3879.